



Sygn. akt I PK 165/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 27 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Gersdorf (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Gonera

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z powództwa Franciszka R.

przeciwko Kompanii Węglowej SA Oddziałowi Kopalni Węgla Kamiennego o
podwyższenie renty uzupełniającej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2011 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 marca 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych i sprawę przekazuje temu sądowi do
ponownego rozpoznania i orzeczenie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód Franciszek R. domagał się od pozwanego Kompanii Węglowej S.A. podwyższenia renty uzupełniającej orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego z 28 grudnia 2004 r., do kwoty 2.043,13 zł poczynając od stycznia 2008 r.

Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ustalił następujący stan faktyczny. Powód był pracownikiem pozwanego od 5 czerwca 1985 r. na stanowisku robotnika niewykwalifikowanego pod ziemią, ostatnio wykonywał pracę jako górnik. W dniu 19 października 2001 r. w czasie pracy uległ wypadkowi przy pracy – stłuczeniu okolic podudzia i kolana. Stosunek pracy ustał 26 lipca 2002 r. za porozumieniem stron w związku z przejściem na rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Rentę przyznano powodowi do 30 listopada 2012 r.

Wyrokiem z 28 grudnia 2004 r. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda skapitalizowaną rentę za okres od 1 sierpnia 2002 r. a także orzekł o wysokości bieżącej renty, ustalając ją od 1 października 2004 r. na kwotę 1393 zł miesięcznie. Sąd w tym orzeczeniu dokonał dla ustalenia wysokości renty powoda dokonał porównania z zarobkami Ireneusza L., Janusza K. oraz Bogdana S. Wyrok ten uprawomocnił się wskutek oddalenia apelacji przez Sąd Okręgowy wyrokiem z 5 lipca 2005 r.

Powód był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w okresie od 7 maja 2003 r. do 11 kwietnia 2004 r. oraz od 4 listopada 2008 r. w dalszym ciągu (na moment orzekania). Urząd nie dysponuje ofertami pracy dla powoda. Także pozwany odmówił jego zatrudnienia.

W toku postępowania sąd I instancji przeprowadził dowody z opinii biegłych ortopedy i traumatologa a także psychiatry, którzy stwierdzili częściową niezdolność powoda do pracy oraz jej związek z wypadkiem z 19 października 2001 r. Sąd nie uwzględnił zarzutu pozwanego, że u powoda występują choroby samoistne, ograniczające zdolność do pracy.

Wyrokiem z 16 listopada 2009 r., Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo w części, zasądzając na rzecz powoda skapitalizowaną rentę wyrównawczą za okres od 1 stycznia 2008 r. do

30 listopada 2008 r., rentę wyrównawczą za okres od grudnia 2008 r. do czerwca 2009 r. a także rentę uzupełniającą na przyszłość w wysokości 1549,81 zł.

Sąd przyjął, podobnie jak w orzeczeniu z 28 grudnia 2004 r., jako punkt odniesienia wynagrodzenia Ireneusza L., Janusza K. oraz Bogdana S. Uwzględnił przy tym możliwości zarobkowe powoda na poziomie minimalnego wynagrodzenia za pracę, jako najbardziej adekwatne do sytuacji powoda. Niemożność znalezienia pracy przez powoda stanowi okoliczność niezależną od pozwanego, a zatem nie może mieć wpływu na wysokość renty uzupełniającej.

Apelację, wywiedzioną od tego wyroku przez powoda, Sąd Okręgowy oddalił wyrokiem z 9 marca 2010 r. Powód powoływał się na okoliczność, że w pierwszym wyroku zasądzającym rentę nie uwzględniano w ogóle jego możliwości zarobkowych.

Sąd Okręgowy uznał, że istota sporu sprowadza się do oceny sposobu zastosowania art. 442 § 2 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zaaprobował ustalenia faktyczne sądu I instancji i dokonaną przez ten sąd analizę prawną. Zdaniem Sądu Okręgowego uwzględnienie możliwości zarobkowych poszkodowanego następuje bez względu na sytuację na rynku pracy i możliwość znalezienia zatrudnienia.

Wprawdzie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 1972 r., sygn. II PR 346/71, przyjął, że nie mogą ulec zmianie w trybie art. 907 § 2 k.c. okoliczności, które zadecydowały o przyjęciu w poprzednim wyroku zasady odpowiedzialności zakładu pracy jak również stopnia tej odpowiedzialności, czym sądy pozostają związane w późniejszych procesach, to jednak Sąd Okręgowy uznał, że chodzi tu o okoliczności niezmiennie mimo późniejszych zdarzeń mających wpływ na wysokość szkody. Do okoliczności takich nie należą możliwości zarobkowe poszkodowanego. *Ad casum* powód nie był też konsekwentny w poszukiwaniu pracy, doszło bowiem do przerwy między rejestracjami w urzędzie pracy wynoszącej przeszło 4 lata. Nie można zatem przyjąć, że poszukiwał on pracy w sposób stały.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł pełnomocnik powoda, zarzucając obrazę art. 444 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wysokość renty uzupełniającej musi uwzględniać wysokość spodziewanego wynagrodzenia w sytuacji, gdy na rynku pracy nie ma ofert dla powoda a także, że z tego względu bierze się pod uwagę wynagrodzenie minimalne. W skardze zarzucono też

naruszenie art. 907 § 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że wyrok wydany na podstawie tego przepisu nie musi pozostawać w ścisłym związku z poprzednim orzeczeniem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona i stąd wyrok Sądu Okręgowego z 9 marca 2010 r. wymagał uchylecia.

Podstawę roszczeń powoda o podwyższenie renty stanowił art. 907 § 2 k.c. w związku z art. 444 § 2 k.c. Powszechnie przyjmuje się, że pracownik, który uległ wypadkowi przy pracy może żądać renty uzupełniającej na podstawie przepisów kodeksu cywilnego (por. Bińczycka-Majewska, *Charakterystyka i zakres świadczeń w systemie ubezpieczenia z tytułu wypadków przy pracy*, PiZS 5/2003 s. 21; W. Sanetra, *Odpowiedzialność za naruszenie norm prawa pracy w warunkach demokracji i społecznej gospodarki narodowej* w: *Prawo pracy w obliczu przemian* pod red. M.Matey-Tyrowicz i T.Zielińskiego, Warszawa 2006, s. 325; Ł. Pisarczyk, *Odpowiedzialność pracodawcy za szkodę spowodowaną wypadkiem przy pracy*, *Studia Iuridica* 2001, t. 47, s. 211-212, a w orzecznictwie wyroki SN z 22 czerwca 2005 r., I PK 25/04, OSNP 2005/5-6/73; wyrok z 5 grudnia 2006 r., II PK 102/96; wyrok z 17 maja 2007 r., I UK 350/06, *Monitor Prawa Pracy* 2007; wyrok z 2 października 2008r., I PK 57/08, OSNP 2010/7-8/85).

Zasadniczy problem prawny, jaki powstał na kanwie rozstrzyganej sprawy, dotyczył zatem nie samego faktu przyznania renty na podstawie prawa cywilnego, lecz sposobu ustalenia wysokości renty wyrównawczej w sytuacji, gdy wypadek przy pracy spowodował częściową niezdolność do pracy poszkodowanego i doszło do zmiany stosunków po ustaleniu pierwotnie wysokości renty. W sprawie chodziło o podwyższenie renty wypadkowej wyrównawczej z tytułu częściowej utraty zdolności do pracy. Skarga kasacyjna jako zagadnienie prawne przedstawia pytanie, czy art. 444 § 2 k.c. wymaga wzięcia pod uwagę hipotetycznej (abstrakcyjnej) zdolności do zarobkowania, bez uwzględnienia sytuacji na rynku pracy; czy też może przepis ten uznaje za istotne tylko realne (rzeczywiste)

możliwości pracownika, oceniane przez pryzmat podaży miejsc pracy, które mogą być uwzględnione przy ocenie zdolności zarobkowania poszkodowanego, szczególnie w sytuacji gdy pierwotnie ustalając wysokość renty sąd nie uwzględnił żadnych jego możliwości zarobkowych.

Sądowi Najwyższemu rozstrzygającemu niniejszą sprawę znane są judykaty, zgodnie z którymi okoliczność, że istnieje duże bezrobocie co do zasady nie może być przesłanką ustalania renty, gdyż stanowiłoby to, nie znajdujące oparcia w ustawie, obciążenie skutkami bezrobocia osób odpowiedzialnych za szkody wynikające z konkretnych stosunków zobowiązaniowych, a nie za skutki bezrobocia (wyrok SN z 5 listopada 2003 r., IV CK 173/02, LEX nr 602277; wyrok SN z 9 lipca 2008 r., I PK 12/08 – OSNP 2009/23-24/312 i cyt. tam orzeczenia SN). Jednakże orzeczenia te dotyczyły odmiennych sytuacji faktycznych, co nie pozwala na ich generalizowanie i przenoszenie na grunt rozstrzyganego sporu, który wymaga także dla swego rozwiązania uwzględnienia treści normatywnej art. 907 § 2 k.c. Ta zaś kwestia nie była szerzej rozpatrywana w powołanych orzeczeniach.

Przypomnijmy, iż w myśl z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo, jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powołany przepis jest zastosowaniem ogólnych zasad dotyczących obowiązku naprawienia szkody (art. 361 § 2 k.c.). Nie rozszerza zatem tych zasad, ale też ich nie ogranicza (A. Szpunar, *Czyny niedozwolone w kodeksie cywilnym*, Studia Cywilistyczne, Kraków 1970, t.15, s. 94). Przy ustalaniu renty chodzi zatem o pełne zrekompensowanie szkody przyszłej. W sporach na tle art. 444 § 2 k.c. skomplikowane staje się określenie rozmiarów szkody, w sytuacji częściowej utraty zdolności do pracy; w sytuacji gdy hipotetycznie pracownik ma tylko ograniczoną zdolność zarobkowania, ale powszechnie wiadomo, że osoby częściowo zdolne do pracy są wykluczane z rynku pracy. W literaturze prawa cywilnego przyjmuje się powszechnie, że szkoda powinna być oceniana nie abstrakcyjnie (procent niezdolności do pracy), ale konkretnie przez określenie gospodarczych następstw danego wypadku. Trudności w oznaczeniu rozmiarów szkody związanej z utratą zdolności do pracy wynikają zatem nie tylko z dynamicznego charakteru każdej szkody na osobie, ale także ze

stałej zmiany stosunków społeczno-gospodarczych, które nie pozostają bez wpływu na wysokość renty zasądzanej na rzecz poszkodowanego, szczególnie wówczas, gdy utracił on częściowo zdolność do pracy. W takiej sytuacji podstawą obliczenia szkody powinno być ustalenie jego faktycznych możliwości pracy. Przy ocenie tej zdolności należy ustalić zarobki, jakie poszkodowany osiągnąłby przypuszczalnie, gdyby nie uległ wypadkowi. Następnie trzeba to zestawić z zarobkami, jaki poszkodowany może osiągnąć (A. Szpunar, *Uwagi o rencie na rzecz poszkodowanego w: Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997 r., s. 350 i nast.). Ocena tych kwestii wymaga uwzględnienia, że z jednej strony poszkodowany obowiązany jest do wykorzystania uszczuplonej zdolności do pracy i nie może uchylać się od podejmowania oferowanego mu zatrudnienia. Powinien dostosować się do zmienionych warunków, podjąć także pracę niżej kwalifikowaną i poszukiwać jej wykorzystując dostępne instrumenty rynku pracy, wspierające zatrudnienie. Brak aktywnego poszukiwania pracy może być oceniony jako przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody (art. 362 k.c.) i prowadzić do obniżenia renty. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę, że podaż i popyt na pracę nie pozostaje bez wpływu na ocenę możliwości poszkodowanego pracownika, szczególnie w sytuacji, gdy pracy poszukuje. Wysoki wskaźnik bezrobocia nakazuje przyjąć, że możliwości zatrudnienia i zarabiania osoby o częściowej zdolności do pracy są co najmniej mniejsze niż przy wyrównanym poziomie podaży pracy i miejsc pracy. Można je zatem porównywać – w braku konkretnych propozycji pracy – jedynie do minimalnego wynagrodzenia. Zawarta w art. 444 § 2 k.c. wzmianka, że renta powinna być "odpowiednia", przesądza jednak o tym, że przy ustalaniu wysokości renty wykluczony jest jakikolwiek automatyzm i że wysokość tego świadczenia powinna być dostosowana do konkretnych okoliczności. Nie ma tu mowy o jakiegokolwiek standaryzacji.

Przenosząc te ogólne rozważania o szkodzie na rozstrzygnięcie spornego przypadku trzeba wskazać, iż podstawą ustalania renty *ad casum* powinna być także realna sytuacja na rynku pracy, a więc faktyczne możliwości znalezienia zatrudnienia przez poszkodowanego z ograniczoną zdolnością do pracy, o ile

oczywiście poszukuje on pracy. Jeżeli możliwości te są minimalne, to sama teoretyczna tylko fizyczna zdolność podjęcia pracy w znacząco ograniczonym zakresie nie powinna być przeszkodą zasądzenia pełnej renty w wysokości utraconych zarobków. Tak się też stało przy ustalaniu renty wyrównawczej dla powoda w wyroku z 2004. Aktualnie w sprawie nie doszło do zbadania sytuacji na rynku pracy ani z wniosku pracownika, ani z wniosku pracodawcy; pracodawca nie zaproponował pracy pracownikowi, zaś poprzedni wyrok zasądzący na rzecz powodowa rentę wyrównawczą (wyrok z 28 grudnia 2004 r.) nie uwzględnił żadnych możliwości zarobkowych powoda. Sąd Okręgowy nie wskazał, dlaczego ferując swe rozstrzygnięcie w 2010 r. przyjął odmienne założenie. Przyjął, że poszkodowany miał realną możliwość uzyskania dochodu równego minimalnemu wynagrodzeniu za pracę. W szczególności nie uzasadnił tej zmiany zmniejszeniem bezrobocia. Nie uzasadnił też, dlaczego przyjmuje całe minimalne wynagrodzenie za podstawę możliwości zarobkowych powoda.

Skarżący ocenia, że takie działanie sądu jest sprzeczne z art. 907 § 2 k.c. Odnosząc się do tego zarzutu wypada wskazać, że przepis ten generalnie nie stoi na przeszkodzie odmiennemu od poprzedniego rozstrzygnięciu o wysokości renty. W art. 907 § 2 k.c. akcentuje się słowo "zmiany" sugerujące, że sąd będzie mógł kształtować „na nowo” treść obowiązku pozwanego wobec powoda. Jednak istota wydanego na tej podstawie orzeczenia sprowadza się do potwierdzenia przez organ wymiaru sprawiedliwości, że stosunki w chwili orzekania uzasadniają obowiązek łożenia innej niż dotychczas kwoty, a potwierdzenie to znajdujące się w sferze motywacyjnej wyroku stanowi podstawę zasądzenia nowego świadczenia o innej niż dotychczas wysokości. Jest to orzeczenie o takim samym charakterze jak pierwsze - zasądzające rentę, z tą różnicą, że odpowiada układowi stosunków (z reguły faktycznych) w chwili orzekania (postanowienie SN z 23 listopada 2000, III CZ 98/00, LEX nr 51819). Jednak owo odmienne, nowe, rozstrzygnięcie musi zostać uzasadnione przez sąd porównaniem zmienionych stosunków usprawiedliwiających odmienny sposób liczenia świadczenia. Podstawą modyfikacji wysokości renty, wynikającej z ustawy może być bowiem – powtórzmy to raz jeszcze – tylko zmiana stosunków. W razie wystąpienia różnorodnych zjawisk w stosunkach ekonomicznych lub osobistych poszkodowanego, wpływających na

ocenę wysokości szkody wyrównywanej rentą należy dokonać ich porównania i dostosować treść orzeczenia do jego wyniku (wyrok SN z 16 grudnia 2004 r. V CK 302/04 – LEX nr 457967). W rozstrzyganej sprawie należało dokonać porównania nie tylko wysokości wynagrodzenia, które otrzymywałby pokrzywdzony, ale także jego zwiększonych w porównaniu z 2004 r. możliwości zarobkowych. Trzeba też uzasadnić, dlaczego sąd przyjął, że możliwości te zamykają się w kwocie minimalnego wynagrodzenia w gospodarce, podczas gdy poszkodowany częściowo utracił zdolność do zarobkowania i może wykonywać lekkie prace siedzące. Innymi słowy rozpoznając sprawę o podwyższenie renty wyrównawczej, o której mowa w art. 444 § 2 k.c. przyznanej z uwagi na ograniczenie zdolności do pracy, trzeba wykazać, biorąc pod uwagę hipotezę art. 907 § 2 k.c., na czym konkretnie polegają zmiany stosunków (zmiana możliwości zarobkowych poszkodowanego i zmiana wynagrodzenia na stanowisku, które piastował przed wypadkiem) i w jaki sposób konkretnie owe modyfikacje wpływają na wysokość świadczenia.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji.